

S.

Lychnos

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 7/1-2, 218-219

1962

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



jego pomysłu (słynne automaty). Po jego śmierci przeszedł na własność królewską i stał się później zalążkiem pierwszego nowoczesnego muzeum techniki Conservatoire des Arts et Metiers w Paryżu, jedynej instytucji tego pokroju do połowy XIX w. Historia tego muzeum jest pokrótce skreślona, na wzór niego zostały stworzone Science Museum w Londynie (1851), Technologisches Gewerbemuseum w Wiedniu (1879) i Deutsches Museum w Monachium (1903).

Następnie autor omawia dalszy rozwój muzeów techniki, starania ich twórców i opiekunów, aby jak najlepiej zabezpieczyć wystawiane obiekty przed zniszczeniem, dalej znaczenie dla historyków techniki — znaczenie humanistyczne — konfrontacja osiągnięć własnych z osiągnięciami tych, co przygotowali rozwój danej dziedziny.

Gwałtowny rozwój nowych środków techniki komunikacyjnej, postępy elektro-techniki, elektroniki itp. postawił trudne problemy przed muzeami techniki. Już w okresie międzywojennym muzea te z trudnością mogły znaleźć pomieszczenie dla eksponatów. Sama koncepcja muzeów tego typu stanęła pod znakiem zapytania. Nowe ujęcie problemu dał Palais de la Découverte w r. 1937 i stał się wzorem dla dzisiejszych muzeów. Przez pokazanie eksponatów w ich funkcjonowaniu znikły prawie zupełnie gabloty oddzielające eksponat od zwiedzającego. W Pałacu Odkryć usiłowano pokazać postęp techniczny przez zmianę eksponatów, tworzenie nowych sekcji, organizowanie wystaw czasowych. W dzisiejszych muzeach redukuje się objaśnienia pisane do minimum, pokazuje się makietki instrumentów w ruchu (oczywiście duże muzea nie rezygnują z eksponatów sekcji historycznej) i wszystkie prawie kraje mają obecnie muzea tego typu. Najbardziej skrajnym przykładem nowoczesnego muzeum techniki jest Muzeum Nauki i Przemysłu w Chicago, które nie posiada żadnej wystawy stałej tylko czasowe jedno- lub kilkuletnie, organizowane przez wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe, czy uniwersytety, lub inne instytucje naukowe. Różnią się one od wystaw handlowych charakterem dydaktycznym. Liczba zwiedzających jest tam większa niż w jakichkolwiek innych muzeach.

W ostatniej części artykułu autor omawia muzea techniczne francuskie ubolewając nad niską ich rangą w porównaniu do innych krajów. Wina nie leży w ubóstwie eksponatów, gdyż np. musée de l'Air posiada największy komplet na świecie w swojej specjalności, ale nie ma pomieszczenia, aby pokazać je publiczności. To samo dotyczy innych muzeów. Np. wspaniałej ekspozycji historycznej Muzeum Conservatoire des Arts et des Métiers nie dorównują zbiory nowoczesnej techniki, muzeum to walczy również z przeciwnościami, które opóźniają jego przemianę w żywe muzeum techniki nowoczesnej. Brak jest poparcia finansowego państwa i zrozumienia dla tych spraw (autor przytacza odmienny stosunek krajów „komunizujących“ i żywy rozwój tam tych muzeów).

S

LYCHNOS

„Lychnos“, rocznik Szwedzkiego Towarzystwa Historii Nauki za rok 1959 (Uppsala 1960 Almquist a. Wiksell) zawiera siedem oryginalnych prac. Wszystkie drukowane są w języku szwedzkim, posiadają one jednak streszczenia angielskie lub niemieckie.

Lars Gustafsson pisze o ideale wykształconego arystokraty w Szwecji — w literaturze szwedzkiej okresu monarchii, zwłaszcza czasów Gustawa Adolfa i Krynstyny (poemat Stiernhielma *Hercules*, liczne publikacje uniwersyteckie usiłujące wpajać ten ideał studentom). Allan Ellenius omawia „atlantycką anatomię“, tj. niezwykle interesującą rycinę tytułową dzieła *Atlantica* (1679), szwedzkiego lekarza i polihistora Olofusa Rudbecka (1630—1702), na której autor-anatom rozczina glob

ziemski, aby ukazać Szwecję, „wyspę bogów“. E. N. Tigerstedt pisze o wczesnej neoarystotelesowskiej poetyce Renesansu — Giorgio Valli z Piacenzy *De Poetica* tworzącej 38 księgę jego encyklopedycznego dzieła *De expetendis et fugiendis rebus opus* (Wenecja 1501). Hendrik Sandblad podaje uwagi na temat mistycyzmu Johansena Bureusa (1568—1652), pioniera szwedzkiej archeologii i mistyka religijnego, dotyczące zwłaszcza jego przeżyć duchowych w 1613 r. i związanych z nimi spekulacji eschatologicznych. Artykuł nosi tytuł *Dąb koło Güstrow i siedem pieczęci*.

Gunnar Eriksson opisuje delegację szwedzkich przyrodników do Niemiec w 1828 r. na roczne posiedzenie lipskiego Towarzystwa Przyrodników i Lekarzy, założonego z inicjatywy niemieckiego zoologa Lorenza Okena w 1822 r. Na posiedzenie to przybyło 463 uczestników, wśród licznych gości znajdowała się i szwedzka delegacja. Kierownikiem jej był słynny chemik J. J. Berzelius, brali w niej m.in. udział profesorowie z Upsali i Lund, w tym zoolog Sven Nilsson i botanik Elias Fries. Akademię Nauk reprezentował anatom A. Retzius i botanik P. F. Wahlberg. Autor opisuje bardzo interesująco podróż i kontakty naukowe delegacji szwedzkiej, jak np. Friesa z słynnymi botanikami niemieckimi. Herald Elovson zajmuje się sztuką ogrodniczą w XVIII w. w artykule pt. *Bracia Linnerhielm i Hirschfeld*. Ten ostatni był profesorem w Kilonii; żył w latach 1742—1792, wywarł wielki wpływ i na sztukę ogrodniczą w Szwecji, m.in. na dwóch szwedzkich arystokratów braci Linnerhielm, znanych z swoich ogrodów. Autorem opisu ogrodu w Drottningholm w dziele Hirschfelda jest G. F. Linnerhielm.

Arne Fredga i Styg Ryden publikują notatki z wykładów szwedzkiego chemika Torberna Bergmana w 1782 r. w uniwersytecie uppsalskim sporządzone w języku francuskim przez hiszpańskiego inżyniera-górnika i naukowca Juan José de Elhuyar, późniejszego eksperta górniczego w Bogocie, gdzie zmarł w 1796 r.

W *Miscellaneach* mamy 3 doniesienia: Stena G. Lindberga o sztokholmskich wydaniach *Formulae puerilium colloquiorum i Variarum rerum vocabula* w latach 1543—1545; Uno Boklunda przyczynki do biografii Carla Wilhelma Scheele, szwedzkiego chemika 1742—1786; Vladislav Kruta (z Brna) publikuje kilka listów z korespondencji Andersa Retziusa z Janem Ewangelistą Purkyně z tłumaczeniem niemieckim.

Dział recenzji zawiera 160 pozycji wydawnictw zwartych recenzowanych przeważnie przez szwedzkich historyków nauki. Z polskich nie ma ani jednego, podobnie zresztą w przeglądzie tytułowym artykułów z czasopism dotyczących historii nauki. Rocznik zamykają nekrologi historyków nauki i kronika Szwedzkiego Towarzystwa Historyków Nauki.

S.

RECENZJE POLSKIE W „ARCHIVES INTERNATIONALES D'HISTOIRE DES SCIENCES“

W numerze 52—53 z 1960 r. „Archives Internationales d'Histoire des Sciences“ znajduje się kilka recenzji autorów polskich. O pracy W. von den Steinena *Der Kosmos des Mittelalters. Von Karl dem Grossen zu Bernhard von Clairvaux* pisze W. Voisé; o książce G. W. Bykowa *Istoria klasycznej teorii chemicznego strojenia* — E. Trepka; o pracy B. Strzeleckiej *Ze studiów nad geografią i kartografią w XV w.* — A. Birkenmajer; o pracy zaś Z. Fedorowicza *Ewolucjonizm na Uniwersytecie Wileńskim przed Darwinem* — J. Babicz¹.

M. B-N.

¹ Recenzje tychże autorów z tych prac publikowane były w nrach 3/1960 i 1/1961 „Kwartalnika“.